

PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Ul. Gdańska 85 Łódź

Luty 2023



Orędzie z 25 stycznia 2023 r.

„Drogie dzieci! Módlcie się ze mną o pokój, bo szatan pragnie wojny i nienawiści w sercach i narodach. Dlatego módlcie się i poświęcajcie wasze dni na post i pokutę, aby Bóg dał wam pokój. Przyszłość jest na rozdrożu, bo nowoczesny człowiek nie chce Boga. Dlatego ludzkość zmierza ku zatraceniu. Wy, kochane dzieci, jesteście moją nadzieją. Módlcie się razem ze mną, by się zrealizowało to, co rozpoczęłam w Fatimie i tutaj. Módlcie się i świadczcie pokój w waszym otoczeniu i bądźcie ludźmi pokoju. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Ludzkość zmierza ku zatraceniu

Starajmy się zrozumieć, czego chce od nas Matka Boża – i to zrealizować. Ona liczy na nas i mówi: „*Wy jesteście moją nadzieją*”. Dzisiejsze orędzie stanowi, z jednej strony – dramatyczne upomnienie, z drugiej – piękną zachętę. To jedno z najważniejszych orędzi w historii Medziugorja, porównywalne do słów, które padły w sierpniu 1991 r., kiedy Maryja powiedziała, że przyszła, aby zrealizować to, co rozpoczęła w Fatimie. W ciągu 42 lat Matka Boża po raz drugi wspomniała o Fatimie.

To orędzie jest bardzo ważne, niezwykle bogate w treść. Mówi o tym, jak Maryja postrzega aktualną rzeczywistość. Wszyscy widzimy, że toczy się wojna, ale kryje się za tym coś więcej, coś o wiele poważniejszego. Słowo *zatracenie [zguba]* wskazuje, że chodzi o wieczną zgubę. Spróbujmy zrozumieć, czego oczekuje od nas Matka Boża. O to samo prosiła w styczniu 1991 r., a później w październiku 1991. Jak pamiętamy, następował wówczas upadek Związku Radzieckiego, co mogło się skończyć katastrofą dla całego świata.

Już sam fakt, że Matka Boża mówi: *Módlcie się razem ze mną* jest bardzo znaczący. Wypowiadała te słowa kilkakrotnie, zawsze w sytuacji zagrożenia, na przykład w obliczu inwazji rosyjskiej, 25 lutego ubiegłego roku. Modlimy się razem z Nią, jako że nadal przychodzi do nas każdego dnia. Maryja przychodzi do Widzących, przede wszystkim po to, aby się modlić. Gdy przychodzi, od razu zaczyna od modlitwy, prosi o modlitwę przyjmuje i przekazuje intencje modlitewne.

A zatem – módlmy się razem z Nią *o pokój, bo szatan pragnie wojny i nienawiści w sercach i narodach.* Po raz pierwszy Matka Boża nie mówi o rodzinie, lecz o narodach. Widzimy, że w świecie toczy się wojna pomiędzy narodami, da się zauważyć podziały, jak w czasach zimnej wojny, lecz znacznie gorsze. Pogłębia się nacjonalizm, jest wyścig zbrojeń, rządy przeznaczają ogromne kwoty na broń, a przede wszystkim wiele krajów dąży do posiadania broni nuklearnej. Jednak oprócz tego, co można zauważyć, jest jeszcze *nienawiść w sercach*. Maryja w innych orędziach mówiła, że jest pycha, arogancja, współzawodnictwo – to wszystko w połączeniu z nacjonalizmem prowadzi do zagrożenia.

W obliczu tej sytuacji Matka Boża prosi o modlitwę ofiarną, całkowitą, tak jak prosiła w orędziu z 25 lipca 2019: *Przyjdą pokusy, a wy nie będziecie silni i grzech zapanuje.* Na koniec mówi: *wróćcie do modlitwy (...) w dzień i w nocy.* Matka Boża ponownie użyła tych słów, które wypowiadała w momentach najbardziej dramatycznych, w ciągu

minionych 42 lat. Jednym z takich momentów był rok 1991 (wtedy zaczęła się wojna na Bałkanach –przyp. Red).

Oprócz modlitwy Maryja prosi o ofiarę, chce byśmy *ofiarowali swoje dni na post i pokutę, aby Bóg dał wam pokój*. Wiemy, o jaką modlitwę chodzi. Matka Boża prosi, byśmy codziennie odmawiali cały Różaniec Święty. Kiedyś prosiła o jedną część Różańca Świętego a następnie o trzy części. Gdy mówiła, byśmy modlili się *w dzień i w nocy*, właśnie do tego chciała nawiązać, zwracając się szczególnie do tych osób, które mogą to uczynić.

Doba ma 24 godziny, a my każdego dnia tracimy wiele czasu na rozmaite głupstwa, na rzeczy niepotrzebne, na przykład przed telewizorem. Ten czas, który poświęcamy na sprawy zbyteczne, „dla zabicia czasu”, moglibyśmy równie dobrze poświęcić na modlitwę. Na początku może się wydawać, że to trudne, ale szybko tworzy się rodzaj więzi, jak muzyka płynąca z wnętrza duszy, zwłaszcza gdy odmawia się Różaniec Święty. Cztery części Różańca Świętego zawierają całe życie Jezusa, cały dzień mija w takim rytmie, jakby się szło z Jezusem. To coś wspaniałego! Sytuacja jest nagląca, świat znalazł się na skraju przepaści. Dlatego musimy wziąć sobie do serca słowa Maryi.

Wyobraźcie sobie, że jest wojna, są bombardowania... Co byście wtedy zrobili? W tej chwili tego jeszcze nie widać, nie spadają na nas bomby... Ale to mogłoby się zdarzyć... Matka Boża przestrzega nas, mówiąc, że *szatan chce wojny i niepokoju*. Dlatego, że powinniśmy coś z siebie dać, dlatego że poprzez modlitwę możemy oddalić wojnę. Maryja może pokonać szatana kiedy tylko zechce, lecz chce to uczynić przy naszym udziale. Taką metodę przyjął sam Bóg w dziele naszego zbawienia, to znaczy Bóg zbawia człowieka, ale przy jego udziale, z jego pomocą, przez współpracę człowieka z Bogiem. Maryja oczekuje od nas ofiary, to znaczy drobnych wyrzeczeń, „kwiatuśzków”. Jednym z najpożyteczniejszych wyrzeczeń byłoby odrzucenie się grzechów

języka: nie plotkować, nie mówić źle o nikim, nie uprawiać czezej gadaniny, nie używać wulgarnych słów, nie obmawiać innych...

Właśnie takie wyrzeczenie powinniśmy podjąć na cały Wielki Post. Powinniśmy także powrócić do postu o chlebie i wodzie, w środy i w piątki. Wiele osób praktykuje taki post. Inni próbują, lecz nie zawsze im się to udaje. Są również takie osoby, które podejmują inne wyrzeczenia, rezygnują z różnych rzeczy, podobnie jak czyniły to dzieci w Fatimie. Matka Boża powiedziała, że jeśli ktoś nie potrafi czy nie może pościć o chlebie i wodzie, zawsze może odmówić sobie jakiejś przyjemności, czegoś, co lubi. Można zrezygnować z palenia papierosów czy z picia alkoholu, czyli z tych rzeczy, które są wręcz szkodliwe dla zdrowia. To jednocześnie *post i pokuta*. Pokuta, jest to postawa nawrócenia, pokutować, to znaczy paść na kolana przed Ukrzyżowanym, błagać o przebaczenie grzechów i zacząć nowe życie. Na Wielki Post Matka Boża daje nam gotowy program, ukierunkowany całkowicie na odnowę wewnętrzną, na walkę z szatanem, który chce wojny i nienawiści.

W tym miejscu, w samym sercu orędzia, pojawiają się słowa najbardziej niepokojące. Nie pozostaje nam nic innego jak podziękować Matce Bożej za to, że mówi nam, jak się rzeczy mają. Maryja, z wysokości Nieba widzi to, czego my nie dostrzegamy, widzi sytuację duchową nowoczesnego świata. **Jeszcze nigdy dotąd Maryja nie wyraziła się w taki sposób. Takie zdanie wypowiada po raz pierwszy.** Także słowo „nowoczesny” pojawia się po raz pierwszy, chociaż w przeszłości Matka Boża trzykrotnie użyła słowa „modernizm”. Co widzi Matka Boża? Widzi, że odrzuciliśmy wiarę i Krzyż, widzi, że *nowoczesny człowiek nie chce Boga*, że chce zbudować nowy świat bez Boga, stawiając w miejscu Boga samego siebie. Mówiła o tym już od wielu lat. Ale tym razem obnaża fasadę chrześcijaństwa pozornego, w rzeczywistości my już żyjemy bez Boga i umieramy bez Boga.

Taka jest prawda! Jak powiedziała Matka Boża, wielu dzisiaj myśli, że śmierć jest końcem wszystkiego. Na samym początku objawień mówiła o tym, że w dzisiejszym świecie Bóg nie ma żadnego znaczenia, grzech współczesnego świata polega właśnie na tym, że człowiek w ogóle nie liczy się z Bogiem. I to widać wszędzie. Dzisiejsze społeczeństwo wcale nie bierze Boga pod uwagę. Kiedy bierze się do ręki jakąś gazetę, nie pojawia się tam imię Boże. A nawet jeśli się pojawia – to nadaremno. **Dla współczesnego świata Bóg nie istnieje, dziś nie mówi się o Bogu, wręcz nie wolno.** Jeśli ktoś mówi o Bogu, inni patrzą na niego z politowaniem, albo jak na przybysza z obcej planety, który przyjechał prosto z Marsa.

Nowoczesny człowiek zwykle twierdzi, że z Bogiem łatwiej żyć, ale i tak musi sobie radzić bez Boga. Mało tego! Istnieje coś jeszcze, pewien rodzaj pogardy wobec Boga. Świat nowoczesny ma w pogardzie i Boga - i tych, którzy w Boga wierzą. Jest również nienawiść do Boga. Jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego, Adam i Ewa popełnili grzech pierworodny, ponieważ pogardzili Bogiem. A dzisiaj my postępujemy tak samo. Wielcy tego świata niedawno uradzili, że nie należy mówić o Jezusie. Tak jakby nigdy nie istniał. Nie należy mówić ani o Chrystusie, ani o Bogu, ani o religii. Jakie to niesie skutki? **Ludzkość zmierza ku zatraceniu.**

To słowo *propast* zostało przetłumaczone – moim zdaniem słusznie – jako **zatracenie**. Matka Boża powiedziała, że ***człowiek nie chce Boga***. Próżnia nie istnieje – a zatem w człowieku mieszka albo Bóg, albo szatan. Szatan zagnieżdża się w człowieku przez grzech, niedowiarstwo, nienawiść – przez zło. Jeśli człowiek wyrzuci Boga ze swego życia, ze swego serca, w to miejsce wchodzi książę tego świata. Po pierwsze – traktuje duszę człowieka jako swoją własność. Przywłaszcza sobie ludzkie serce, bierze w posiadanie serce człowieka, jego wolę, umysł, psychikę. Szatan dosłownie wysysa z człowieka duszę i zamienia go w kukłę, pustą w środku, bezwolną, którą może zepchnąć do otchłani. **To słowo *propast* oznacza otchlań, przepaść, zatracenie wieczne, a także zniszczenie ciała** – jako że ciało zawsze podąża za duszą. Kiedy Matka

Boża przyszła do Medziugorja, powiedziała, że ludzkość znalazła się na skraju przepaści. To samo mówiła w Kibeho. Teraz mówi, że **ludzkość zmierza ku zatraceniu**. Tu chodzi o **otchłań bez dna, o piekło na całą wieczność**. Ludzkość zmierza ku samozagładzie i zatraceniu. Takie jest znaczenie słowa *propast*.

Ale Matka Boża nie poprzestaje na tych słowach. Zawsze, gdy Maryja opisuje rzeczywistość i dyktaturę złego ducha, potem zwraca się do nas. Tym razem czyni to w słowach, które napęlniają nas radością i chęcią działania: ***jesteście moją nadzieją***. Do każdego z nas mówi: *jesteś moją nadzieją, jesteś moją radością*. Słyszając takie słowa człowiek naprawdę pragnie na nie zasłużyć. Co mamy czynić? Będziemy się modlić, nasze dni przeznaczymy na post i pokutę, będziemy świadczyć pokój – będziemy Apostołami Maryi. To wy – drogie dzieci – wy, którzy odpowiedzieliście na wezwanie, wiedzcie, że jesteście moimi Apostołami, jesteście nadzieją, że ten świat nie stoczy się w otchłań (przepaść), gdzie nie ma już żadnej nadziei.

Jeśli chodzi o nawiązanie do Fatimy, było to wydarzenie historyczne, Matka Boża mówiła tam o konkretnych narodach. Mówiła, skąd wyjdzie zło i mówiła, że całe narody zginą. Kiedy Matka Boża mówi o Fatimie, nawiązuje do konkretnych faktów, do niebezpieczeństw, które w tamtym czasie zaczynały zagrażać światu, przynosząc wojnę i bezbożnictwo, a które w dzisiejszych czasach nadal stanowią zagrożenie.

W sierpniu 1991 r. w Rosji doszło do zamachu stanu (tzw. pucz moskiewski). Maryja powiedziała wtedy: *wzywam was wszystkich, drogie dzieci, abyście się modlili i pościli jeszcze gorliwiej. Wzywam was do wyrzeczeń przez dziewięć dni, aby przy waszej pomocy zrealizować to, co ja pragnę zrealizować poprzez tajemnice, które rozpoczęłam w Fatimie. Wzywam was, drogie dzieci, abyście teraz pojęli ważność mojego przyjscia i powagę sytuacji*. Kiedy Maryja mówi o powadze sytuacji, powinno to stanowić sygnał alarmowy. Matka Boża powiedziała także, jakie są Jej dążenia: *Pragnę ratować wszystkie dusze i przekazać*

je Bogu. Dlatego módlmy się, aby wypełniło się wszystko, co rozpoczęłam.

A zatem, Medziugorje i Fatima są częścią tego samego planu. Matka Boża mówi każdemu z nas, że pragnie, byśmy wypełnili swój dzień **postem i pokutą** i byśmy **świadczyli pokój w naszym otoczeniu**, to znaczy w rodzinie, w środowisku pracy, w społeczeństwie. W jaki sposób? **Bądźcie ludźmi pokoju.** Kiedy Maryja mówi o pokoju, używa słowa „pokój” w znaczeniu wertykalnym - pojednanie z Bogiem – i w znaczeniu horyzontalnym – pokój między ludźmi. To, że otrzymując pokój od Boga, możemy potem dawać pokój innym ludziom.

To orędzie powinno nas pobudzić do działania, a konkretnie do postu i modlitwy. Przez post i modlitwę, przez pokutę i wyrzeczenia, przez dobroć i pokorę, hojność i miłosierdzie, możemy zmieniać świat i sami stajemy się narzędziami Boga. Jesteśmy szczęśliwi a nasze życie nabiera sensu, nabiera wartości. Już tu, na ziemi staje się czymś cudownym, ponieważ uczestniczymy w planie Bożym, a zamysł Boga niesie radość, życie wieczne, do którego Maryja chce zaprowadzić wszystkie dusze. Niech te słowa pobudzają nas do czynu. Amen.

o. Livio Fanzaga

Kto by chciał pomóc w Ognisku Bożego Pokoju, będziemy bardzo wdzięczni. Telefony do kontaktu: 507 983 234 Agnieszka, 509 458 864 O. Eugeniusz, 508630032 Agata.

Ogłoszenia

Pamiętajmy o Święcie Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej) 2 lutego, Pierwszym Piątku i Pierwszej Sobocie miesiąca.

W każdą pierwszą sobotę zapraszamy dzieci.



Nabożeństwo o Pokój- każdego 25- tego dnia miesiąca. modlimy się o pokój w sercu z Bogiem i ludźmi oraz o zdrowie ducha, duszy i ciała. Rozpoczynamy Różańcem o godz. 18:00. Następnie sprawowana jest Msza św. i modlitwy o pokój i uzdrowienie. Jest też możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego i Przyrzeczenia Trzeźwości. **Zapraszamy na najbliższe Nabożeństwo 25 lutego.**



Adoracja. Przyjdź. Jestem. Czekam 24/h.
Ognisko Bożego Pokoju. Ul. Gdańska 85 Łódź

Informacje o Ognisku na stronie: www.ogniskobozegopokoju.pl , Fb tel. Agnieszka 507983234.